

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 40 marek—kwartalnie 400 marek—z przesyłką pocztową 450 marek.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 250.
Nekrologi i reklamy Mk. 200.

**
**

Najmniejsze ogłoszenie Mk. 300.

**
**

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 200
Drobne ogłoszenie za wyraz Mk. 30.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Jeszcze raz musimy spełnić obowiązek obywatelski.

Wszyscy muszą złożyć swój głos na ósemkę do Senatu.

Stawcie się w niedzielę do biur wyborczych jaknajwcześniej.

Lista № 8 do Senatu z Województwa Warszawskiego.

Cale nasze Województwo Warszawskie wybiera 7 senatorów do Senatu i w dniu 12 listopada r. b. (w niedzielę) wszystkie głosy Polaków i Polek winny paść do urny na listę 8. Listę naszą prowadzi ksiądz arcybiskup Teodorowicz z Województwa Warszawskiego, a z listy państwowej marszałek Sejmu W. Trąpczyński, Skirmunt i wielu innych znanych obywateli.

1. Teodorowicz Józef, lat 58, ks.-arcybiskup, poseł, Warszawa, Miodowa 16.
2. Bojanowski Michał, lat 57, rolnik, poseł, Kielce, pow. Ciechanowski.
3. Romocki Paweł, lat 42, inżynier, Warszawa, Piękna 11a.
4. Krzykowski Błażej, lat 45, rolnik, poseł, Strzelnica, gm. Grudusk, pow. Ciechanowski.

5. Brun Stanisław-Gustaw, lat 67, przemysłowiec, poseł, Warszawa, Piękna 4.
6. Bielawski Bolesław, lat 40, adwokat, Warszawa, Jerozolimska 21.
7. Gruetzmacher Kazimierz, lat 44, rolnik, Czołówek, pow. Nieszawski.
8. Albrecht Jan, lat 50, ksiądz, Warszawa, Piwna 11.
9. Kasprzak Józef, lat 58, tokarz, Warszawa, Solec 48.
10. Kurnatowski Eryk, lat 40, rolnik, Warszawa Foksal 8.
11. Dzierzgowski Szymon, lat 62, prof. uniw. Warszawa, Brzozowa 12.
12. Momentowicz Włodzimierz, lat 49, urzędnik, Warszawa, Mokotowska 11.
13. Arcichowski Michał, lat 59, nauczyciel, poseł, Warszawa, Puławska 95b.
14. Oyrzanowski Kazimierz, lat 48, lek.-dentysta, Warszawa, Zielna 8.

LECZNICA
D-td ANTONIEGO HILLERA
w Łowiczu, Glinki 13.

☞ Chirurgja, choroby kobiece. ☞

Ambulatoryjne godziny przyjęć: od 10—2 po południu i od 5—6 wieczorem. W nagłych wypadkach w każdym czasie. 8—11—1

Do Senatu!

W niedzielę nadchodzącą musimy jeszcze raz stanąć przed urną wyborczą,—wszyscy ci, którzy mają prawo głosu do Senatu (30-letni). Obowiązek to niemniej ważny niż wybory do Sejmu.

Przez Senat przechodzą będą wszystkie ustawy, uchwalone przez Sejm. Senat ma sprawdzać, czy uchwały Sejmu są celowe i dobrze ułożone, zatwierdzać je lub odsyłać z powrotem do Sejmu.

Senat będzie najwyższym stróżem prawa w Polsce.

W wyborach do Sejmu, najbardziej rdzennie polskie i najbardziej oświecone warstwy ludu polskiego—w Kongresówce, Wielkopolsce i na Pomorzu—oświadczyły się za listą Jedności Narodowej. Stolica robotnicza Polski—Łódź—nie wybrała ani jednego socjalisty, bo robotnicy tamtejsi patrząc cztery lata na gospodarke socjalistów w magistracie, urzędach miejskich, fabrykach, kooperatywach itd., przekonali się do czego dążą socjaliści.

Lewica znalazła jednak silne poparcie wśród żydów. W nowym Sejmie znajduje się sporo żydów, Niemców i innych żywiółów wrogich interesom polskim. Senat więc podwójnie będzie musiał czuwać, aby Sejm nie uchwałal praw szkodzących interesom państwa i narodu polskiego.

Na liście Nr. 8 do Senatu znajdują się nazwiska, które dają pełną gwarancję, że będą mądrze i roztropnie wypełniali swoje zadanie. Wystarczy wymienić kilka nazwisk: Marszałek Trąpczyński, b. minister K. Skirmunt, arcybiskup Teodorowicz, J. Świącicki, prezes weteranów z 1865 roku, prof.

Kasznicza, B. Koskowski i cały szereg uczonych, prawników, rolników i najwybitniejszych działaczy społecznych i polityków.

Do senatu musimy pójść jeszcze solidarnie niż do sejmu. Większa liczba głosów na ósemkę może zapewnić nam lepsze jeszcze rezultaty, niż przy wyborach do sejmu. Senat—najwyższy strażnik prawa w Polsce musi być polski, narodowy i chrześcijański.

Wybory do sejmu przekonały nas wymownie, że wszyscy Polacy muszą głosować na ósemkę, bo inaczej część głosów polskich przepada z korzyścią dla żydów. Drobne listy polskie—gdyby nawet zebrały dwa razy tyle głosów co w zeszłą niedzielę—nic nie zdobędą, a tylko przyniosą korzyść żydom, bo na wybranie jednego choćby kandydata do senatu potrzeba trzy razy tyle głosów, jak do sejmu.

Do senatu będzie głosowało prawie o połowę mniej, niż do sejmu. Dopilnujmy więc, aby nie przepadł ani jeden głos—jak to się stało przy głosowaniu do sejmu.

Wszyscy Polacy co do jednego muszą poprzeć ósemkę, spełnić obowiązek obywatelski do końca.

Jak głosować przy wyborach do Senatu.

Nie dość jest wiedzieć, że głosować należy na № 8—czyli na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej. Trzeba również umieć dać swój głos, aby był on ważny, a nie został zmarnowany. Chodzi o wielką rzecz, o ratowanie Polski, o spełnienie wobec niej swego obowiązku. Dlatego powinność tę należy spełnić dobrze. Zapamiętajmy więc to sobie.

Każdy i każda musi pójść osobiście do swego biura wyborczego, w którym głosy będą zbierane. Nie wolno tu nikim się wyręczać, ani mężem, ani żoną, ani synem, czy bratem.

Przed pójściem na wybory należy przygotować sobie kartkę wyborczą. Każdy ją może zro-

FLIRT.

Flirt—rzecz płocha, a zatem zła, zgubna, mowią starsze panie, które flirtowały za młodu. Takby się zdawało, a jednak tak nie jest. Postaram się o tem przekonać miłych czytelników moich. Nie trudno domyśleć się, że piszę tu nie o innym flircie, jak tym, który widzieliście na scenie naszego teatru. Patrzyliście i śmieliście się, patrzyliście i dziwiliście się, że oto garstka ludzi wysiła się, ażeby was rozbawić, rozweselić. Tak, potrzeba było dużo pracy i wysiłków, aby wystawić tę piękną, lecz trudną sztukę. Półtora miesiąca gromadka ta cichaczem zbierała się na umówione miejsce, ażeby poddać się rozkazom jednostki kompetentnej i energicznej i wspólnymi siłami dokonać obywatelskiego czynu. I oto owoce tej pracy widzieliście. Przed oczyma waszemi przesuwają się zręczne postacie różnych charakterów, upodobań i sposobów myślenia. Byli tam małżonkowie—spokojni sybaryci, syci i pragnący wypoczynku w zacisznym ciepłym domowym kominku,

(Żabski, Płonicki) w przeciwieństwie do trzeciego z nich, starego adonisa, niefortunnie szukającego wrażeń (Flirtowski); były mężatki—cztery różne typy.

Jedna z nich namiętna i beznadziejnie zakochana, stawiająca na ostatniej karcie wszystko, nie bacząc na wstyd i powagę matki; druga—cicha i potulna, wzór żon; trzecia—ogień, wieźniczka, uosobienie płochości, nieobliczalna, działająca bez zastanowienia się nad następstwami swych czynów, i dzięki tylko nieoczekiwanemu przez nią obrotowi rzeczy zostaje skierowaną na prostą i spokojną drogę życia; czwarta—wesoła wdówka, pragnąca powtórnie kogoś usidlić i zgnać aż do nizin swego małego pantofelka. Była para młodocianych kochanków, pełnych naiwnych uczuć, które uwieńczone zostały skupieniem marzeń. Był namiętny i srogi kochanek, był artysta malarz, który wbrew opinii ludzkiej o artystach wogóle okazał się zdrowiej i solidniej myślącym aniżeli pokolenie filistrów.

Oto główne postacie, które autor wprowadza na scenę, ażeby nadać sziuce taki a nie inny tytuł. Flirt—to taka sobie niewinna, taka zabawna, taka miła rzecz, no i czyż może być inaczej? Przecież na scenie tak się szczęśliwie wszystko zakończy.

bić sam, albo wziąć od kogo gotową już kartkę. Kartka musi być nieduża, mniejsza od zwyczajnej koperty i wycięta z białego papieru nielinjowanego i niekratowanego, zupełnie czysta, niepobrudzona ani zapisana. Na środku kartki należy napisać wyraźnie, najlepiej pismem, liczbę 8. Oprócz tego numeru nie może być nic wklejonej, ani podpisu, ani żadnego innego wyrazu, ani nawet żadnego znaku, żadnych kropek, kresek, plam ani podkreśleń. Inaczej kartka nie będzie ważna. Byłoby wtedy tak, jak gdybyś nie głosował wcale.

Ósemka na kartce może być także wydrukowana. Jeżeli więc gdzie będą takie kartki z ósemką rozdawane, to można je wziąć do głosowania. Trzeba tylko uważać, aby nie było na nich kropek, kresek, żadnych znaków, oprócz samego numeru 8 bez kropek.

Idąc na wybory, kartkę z numerem schowaj gdzie przy sobie, aby jaki fałszywy opiekun lub naganiacz partyjny nie odebrał ci jej albo nie zamienił sprytnie na drugą.

Po przyściu do biura zapytają o imię i nazwisko i sprawdzą w księgach, czy jest zapisany do głosowania. Nie zawadzi na wszelki wypadek, jeśli się będzie miało przy sobie jakikolwiek dowód osobisty, zaświadczenia, że jesteś właśnie tym, za kogo się podajesz. Potem dadzą w biurze kopertę z odbitym na niej stemplem urzędowym. Wtedy trzeba na uboczu wydobyć swą kartkę z ósemką, sprawdzić jeszcze raz, czy jest na niej ósemka, poczem włożyć kartkę do koperty, nie pokazując jej nikomu, bo głosowanie jest tajne i nikt nie powinien wiedzieć, na kogo głosujesz, i oddać kopertę przewodniczącemu komisji wyborczej; ten obowiązany jest wrzucić ją do skrzynki, która będzie stała w biurze na stole.

Na tem konczy się cała robota i można już iść do domu. Głosowanie będzie trwało cały dzień od godziny 9 zrana do 9 wieczorem.

Tak należy głosować przy wyborach do Senatu, to jest w niedzielę 12 listopada.

Baczmy więc, abyśmy nie tylko głosowali na

ósemkę, ale żebyśmy głosowali tak, jak tego wymaga prawo, jak to zostało wyżej przedstawione.

Strzeżcie się fałszywych rad!

Strzeżcie się oszustów!

Głosujcie tak, jak należy i tylko

z kartką, mającą numer 8.

Głosujcie na № 8 — ratujecie Polskę,
— bronisz Wiary św. i Kościoła
— zapewnisz Polsce ład i spokój!

Ty nas wiedz!...

Z potopu krwi nie oschły pola,
I dymi Znicz—ofiarny stos.
A ku nam już zachłanna doła
Idzie i los, zatury los.
Szlakanych lez nie wyschła czara,
Już nowy ból, niezgody lzy.
Przeszłości duch jak straszna mara
Wstaje i targa ojców sny.
O, nie o takiej Polsce gnili,
Gdy z wiarą szli na górny zew!
O, nie za taką w turmach gnili,
O, nie za taką leli krew!
Widzieli ją w męczarniach kaźni,
Zmartwychwstającą w blasku cnót,
W miłości bratniej ducha jaźni
Jak jeden lud, Tytanów lud!
Splamiona waśnią, w krwi ohydzie,
Zhańbiona i odarta z praw
Na pośmiewisko ludom idzie,
W przyszłości lęk, na ślepy traf!
O, Polsko! czas już zbyć sromoty,
Czas wywieść Cię z Gehenny mąk
I wyprowadzić na świt złoty,
Z plugawych wydrzeć zdrajców rąk.
O, czas, pokarać burzycieli,
Co pod gmach Jutra kładą lont;
Ze smoczej wydrzeć Cię gardzieli,
Czas bolszewicki leczyć trąd!

czyło, a że tam w życiu bywa inaczej, ha, cóż robić, trzeba postępować tak, ażeby połączyć piękne z pożytecznym, poflirtować sobie troszeczkę, nie zanadto i żeby mąż czy żona nigdy nie wiedzieli, nawet nie domyślali się, a wszystko skończy się zawsze szczęśliwie. Bo czyż można oprzeć się pokusie?

Chyba nie znajdzie się ani jeden człowiek na ziemskim globie, któryby choć trochę, troszeczkę... kobiety—za młodu, mężczyźni nawet w bardzo podeszłym wieku. Dama, która dowie się, że jej przyjaciółka flirtuje, jest zgorzonia lub udaje zgorzonia; mężczyzna jeżeli dowie się, że jego znajomy nie flirtuje i nie zdradza żony, jest zgorzony i nie ośmieszka go wobec grona wesółych kolegów. Tak w życiu, jak na scenie, tak na scenie jak w życiu.

A teraz pomówmy o tem, jakie korzyści wogóle przyniósł nam ów „Flirt”. Moralne—wcale nieźle, gdyż liczni widzowie i widzki będą umieli w przyszłości ostrożnie flirtować, ażeby nie dopuścić do tego, co zaszło z panią Zofją I, oczywiście, co za tem idzie, nie mieć tyle strachu, a materialne... ach o tych nie mogę pisać spokojnie, gdyż zado-

wolenie i radość piersi mi rozsadza. Teatr pełny—pełna kasa. Tak, obywatele—łowiczanie, spełniliście swój obowiązek. Dzięki wam dziękuję w imieniu sierot, które otrzymają pokaźną sumkę, dar waszych obywatelskich serc. Wybaczenie, drodzy czytelnicy moi, że parę wierszy wyżej dopuściłam się kłamstwa, gdyż radość istotnie ciepłą falą zalała mi serce, gdy ujrzałam zapelnioną salę teatru, lecz teraz, ach, teraz już radować się nie mogę. Bo powiedzcież sami, co znaczy ta pokaźna sumka wobec horendalnej drożyzny?

I jeszcze inna rzecz stłumiła do reszty moje wewnętrzne wesele, a to sprawozdanie liczebne z rozchodów przy urządzaniu przedstawienia. Kto temu winien, spytacie? Powiem wam—stosunki, jakie panują na terenie Łowicza. O pięknym celu, na który sztuka była graną, wiedzieli łowiczanie na trzy dni przed przedstawieniem, a jednak, czy kto pomyślał, że to przecież coś pomóc trzeba tym ludziom, żeby za wszystko nie płacili? Więc zamiast radości, smutno mi, Boże!

Zofja.

O, czas rozwinąć skrzydła chwały
Do gwiazd, na słońca lecieć wyż,
J czynu uczcić ideały,
I Chrystusowy dźwignąć krzyż!
Narodzie polski! Okręt tonie
Wśród nawałnicy bratnich lez,
I dom nad głową waszą płonie,
I rychło przyjdzie zguby kres!
Czy chcecie nowych huraganów,
Nowych nawałnic, nowych burz?
Idźcie znów na lep szatanów,
Zdradnych przekupniów polskich dusz.
Zerwijcie pęta wrażej mocy,
Która was w pewną otchłań prze,
I zdejmcie z serca całun nocy,
I w jasne prawdy spójrzcie dnie,
O, nie słuchajcie złych proroków,
Przewrotnych hasel, obcych sług;
Spójrzycie w przyszłość wolną z mroków.
Z rozstajnych czas zawróćcie dróg!
Choć wróg narodu gromy ciska,
Maż Opatrzności idźcie k' wam;
I Wielkie Jutro w zorzy błyska.
Otwórzcie mu podwoje bram!

Na Ciebie wierny śląski Synu,
My dzieci Polski damy głos,
Bo Twemu czolu liść wawrzynu,
Tobie milionów dźwżyć los!
O, podaj Polsce ręce prawe,
Na sterze twardą połóż dłoń,
Tonącą państwa wywiedź nawę,
Na spokojniejszą, cichszą toń.
Przez wir otchłanny po przez głębie,
Ty nas na świt jutrzenny wiedz
I na przepaści mrocznym zrębie
Zbawienia blaskiem, Ty, nam świeć!
Wyjdź na odlogiem śpiące pola,
Weź w dłoń górniczą znojny plug,
Aż się wyorze lepsza dola,
Którą nam ze krwi posiał Bóg!
Nieś z poświęceniem trudów brzemię,
Przyszłości złotą nitkę prządź,
I obiecaną daj nam ziemię,
I prowadź nas, Mojżeszem bądź!
A jako przywiódł ku Macierzy,
Z krwawej niewoli śląski lud,
Tak duch narodu w Ciebie wierzy,
Ze zjednoczenia stworzysz cud.

Halina Kl.

Do zwolenników downastki i dziesiątki!

Przekonałście się, niestety, że głosując przy wyborach do Sejmu na 12 i 10 przyczyniliście się do rozbitcia głosów narodowych, do przeprowadzenia żydów lub kandydatów lewicy, a nie uzyskaliście sami mandatów.

Możecie jeszcze błąd wasz naprawić przy głosowaniu do Senatu.

Rozważcie!

Rozstrzygają się losy Polski!

Podajcie nam dłoń!

Nie rozbijajcie zwartych szeregów narodowych!
Głosujcie z nami w dniu 12 listopada na

U S E M K E!

Ze Szkoły Rolniczej „Mieczysławów”

Roczna Szkoła Rolnicza „Mieczysławów” w powiecie kutnowskim jest przeznaczona dla drobnych rolników i ma na celu przygotowanie ich do samodzielnej pracy na roli, oraz wykształcenie ich na dobrych obywateli kraju.

W szkole jest wykładane rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo z sadownictwem i pszczelnictwem, nauki przyrodnicze i ogólne, jak również przedmioty dodatkowe. We wzorowo urządzonej 7-o morg. gospodarstwie odbywają uczniowie praktykę rolniczą, hodowlaną i ogrodniczą. Uczniom naszej szkoły przysługuje prawo otrzymania odroczenia służby wojskowej, a w opracowaniu jest projekt skrócenia absolwentom szkół rolnych służby wojskowej do jednego roku. Nauka w szkole rozpoczyna się 15 stycznia, trwa 11 miesięcy i jest bezpłatna. Uczniowie mieszkają w internacie i opłacają rzeczywisty koszt ich utrzymania. 10% uczni korzysta z częściowego zwolnienia od opłacenia kosztów utrzymania. Szczegółowy program Szkoła przysyła na żądanie.

Listy należy adresować do Zarządu Szkoły Rolniczej „Mieczysławów” poczta Kutno Wojew. Warszawskie.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Andrzeja z Awelinu W.

Sobota Marcina B. W.

Niedziela Marcina P. M., 5 braci męcz.

Poniedziałek Stanisława Kostki.

Wtorek Jakub. B. W., Józef. B. M.

Środa Leopolda W., i Gertrudy P.

Czwartek Edmunda B. W.

Wschód słońca g. 7. 14, zachód g. 4. 13.

— **Wielki Filantropijny Koncert.** Szybkimi krokami nadchodzi zima! Wiatr coraz bardziej przęnika, chłód coraz bardziej doskwiera. Każdy ogląda się za czemś cieplejszem; z przyjemnością otula się w palto, z błogiem uczuciem siedzi w ciepłym pokoju. Szczęśliwy kto ma ciepły kącik i ciepłą odzież, gdy wiatr na dworze huczy, zawodzi, mróz niemilosiernie szczypie! Jest jednak wielu przez los upośledzonych, którzy ani jednego, ani drugiego nie mają. To dzieci-sieroty! One to są podwójnie skrzywdzone: raz przez życie, pozbawione pieśszczot rodzicielskich, to znowu przez okrutną zimę, która, nie bacząc na ich lichą odzież, dokucza nienależycie, że drżą na ciele, dzwonią zębami i lży leją. Pieśszczot rodzicielskich nie możemy im zastąpić, lecz ulżyć dolegliwościom, otrzeć lży to w naszej mocy, to nasz obowiązek!

W ostatnie lata wojny „Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom” zaopatrywał sieroty, pozostające w Schronisku na Kurabce w jakie takie ubranka i palta. Czyż dzisiaj, gdy Komitetu tego nie stało, dzieci miałyby marznąć wskutek braku cieplejszej odzieży? Hańbą i wstydem byłoby to dla nas wobec Ameryki, iż tak mało współczucia mamy dla własnych dzieci, tak niewiele zrozumienia na zdrowie przyszłości narodu. Ratując przeto nasz honor wobec innych, grono miejscowych osób organizuje „wielki filantropijny koncert”, wyłącznie na odzież ciepłą dla dzieci ze Schroniska na Kurabce. Po-

nieważ pod względem artystycznym koncert ten pierwszorzędnej będzie wartości, przeto można ufać, iż Szanowna Publiczność Łowicka tłumnie się zgromadzi i poprze tak piękny, a zarazem patriotyczny cel.

— Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17-go czerwca 1919 r. „O spisie oficerów“ oraz art. 107. Tymczasowej Ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej“ (Dz. Praw Król. Pol. Nr. 13/18, pkt. 28, X), zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1 VII 22 r. do dnia 31 VII 23 r. wszyscy obywatele Państwa Polskiego, posiadający stopnie oficerskie wzgl. równorzędne, bez względu na to czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, polskich formacjach wojskowych, czy też w Armji Polskiej.

Pomimo nakazanego terminu rejestracji, część oficerów zgłasza się do niej jeszcze obecnie, co powoduje opóźnienie listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1-go grudnia 1922 r. czynności rejestracji w Powiatowych Komendach Uzupelnień zostają zamknięte.

Po tym terminie P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będzie.

Listą starszeństwa oficerów rezerwy, będą objęci tylko oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem t. j. przed 1 grudnia 1922 r.

— **Więce przedwyborcze w „Eosie“.** W dniu 10 b. m. o godzinie 1-ej w południe i o godzinie 8 wieczór odbędą się wiece przedwyborcze Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Przemawiać będą kandydaci na senatorów z województwa warszawskiego.

— **Zwycięstwo ósemki.** Po obliczeniu głosów, które padły na listy, ósemka otrzymała w okręgu Nr. 11 46,881 gł. i do Sejmu zostali wybrani: **W. Staniszkis, Urbański i Goździk.** Ludowcy z socjalistami zdolali przeprowadzić tylko po jednym pośle, a mianowicie: **J. Dąbski z listy Nr. 1 i Śledziński, z listy Nr. 2.** Szczegółowe sprawozdanie damy w przyszłym numerze.

— **Z Koła Służby Narodowej Polek Chrześcijańek.** W dniu 15 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się Ogólne Zebranie Członkiń w Sali Zajęć.

Wobec ważnych spraw, które będą omawiane, Zarząd uprasza o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd.

— **Z Łowickiego Klubu Urzędników.** W sobotę 11 b. m. odbędzie się zwykła zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

OGIARRY

Na nędzę wyjątkową od N. N. mk. 1000.

Na inwalidów. Od Sędziego Pokoju 2-o okręgu Zaleskiego z pogodzonej sprawy karnej Nr. 996 mk. 4000, Nr. 435 mk. 1500, Nr. 850 mk. 2000.

Podziękowanie.

Kolo Miłośników Sceny w Łowiczu za urządzenie na rzecz Schroniska dla Dzieci przedstawienia „Flirt“, z którego czysty dochód wyniósł 150 tysięcy, składa serdeczne „Bóg zapłać“ opiekun

Ks. W. Majewski.

Kupujcie 8% pożyczkę złotą

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sprawozdanie kasowe z przedstawienia amatorskiego, odbytego w dniu 17 października p. t. „Flirt“ umieścimy w następnym numerze z braku miejsca.

Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 11|XI i niedzielę dnia 12|XI r. b.

„Erotikon“

Dramat w 6 aktach ze złotej serji Nordisk.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej pod № 52 ogłasza, że w dniu 18 Listopada 1922 roku od godziny 10-ej rano we wsi Bocheń gm. Dąbkowice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: krowy i jałowicy, należących do Józefa Rybusa, ocenionych na 200.000 mk.

dn. 26 października 1922 r.

Komornik: *Widuliński.*

GREMPLE

domowe ręczne bardzo praktyczne, przerabiająco do 10 funtów wełny na godzinę, w cenie po 70 złotych wykonywa fabryka maszyn w Warszawie

Inż. W. Żorawski, ul. Wilcza 2. 4-1



Palma-Kauczuk (sp. z ogr. odp.).
Skład fabryczny: Poznań, Kanałowa 18
5-1 telefon 60-16.

Zguba

W ubiegłą sobotę wieczorem około godz. 7-ej w drodze z ulicy Mostowej na stację Wiedeńską ZGUBIONO CZARNY PŁASKI ZEGAREK z paseczkiem skórzanym. Znalazca raczy go zwrócić do redakcji za nagrodą.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajblich.

**POSZUKUJEMY
DOSTAWCÓW**

na płótna lniane wyrobu domowego.
Płacimy przy odbiorze lub dajemy zaliczki.
Oferty próbkowane uprasza:
Włókno Tow. Akc. Poznań
Stary Rynek 77.

3-2

Jan Wilk zgubił kartę terminowego urlopu wydaną przez dow. 39 p. p. w Jarosławiu. 5537-3-1

Franciszek Rodzicki zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez władze polskie. 5539 3-2

Chil Major Grinberg zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. 3-1

Walenty Gespó zgubił kartę Wojskową wydaną przez 30 pułk w Tomaszowie. 3-1

Moszek Elja Rusek zgubił kartę urlopową wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-1

Udzielam korepetycji języka francuskiego.

Wiadomość: Stary Rynek 3, m. 5.

Dom murowany

jednopiętrowy do sprzedania ul. Podrzeczna Nr. 25. Wiadomość u M. Gołędzinowskiej, Kostka 3.

NAUCZYCIEL

b. student wydziału fizyko-matematycznego, udziela korepetycji. Może za pokój. Wiadomość: ul. Podrzeczna 15 m. 5. Z. B.

**POMORSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE**
TOW. AKC.
(DAWNI) MAX FALCK I SKA
w GRUDZIADZU
CEGLIENIA PAROWA
DACHÓWCZARNIA

Specjalność:
wyrób dachówek.
Polecamy naturalno-czerw. koloru dachówkę: **karpiową, złobioną i rzymską** zupełnie trwałą i odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne.

TKACKIE

warsztaty ręczne ulepszone mocnej budowy i przybory na składzie

w Warszawie ul. Wilcza 2.

Inż. W. ŻÓRAWSKI
FABRYKA MASZYN. 6-1

PRZEDZALNIE LNU

male i większe, poruszane korbą, kieratem lub motorem w cenie po 50 nowych złotych od wrzociona; każde 20 wrzocion potrzebuje siły 1 konia, do obsługi 2 robotnice i zastępuje tyleż ręcznych kołowrotków; wykonywa na zamówienie fabryka maszyn w WARSZAWIE ul. WILCZA 2.

Inż. W. Żórawski. 4-1

Antoni Jankowski zgubił kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Łowiczu. 5554-3-1

Wojciech Moszczyński zgubił kartę urlopową wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 5556-3-1

Marja Jaszkin zgubiła paszport wydany przez władze okupa. yjne.

Kotecki Jan zgubił książkę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 5516-3-2

Siółkowski Ezechjel zgubił książkę wojskową i legitymację szkolną. 5520-3-2

Józef Kubel zgubił dokument wojskowy urlopowy. 5526-3-2

Szczepan Mitek zgubił dokument wojskowy wydany przez 12 pułk w Złoczewie. 5527-3-2

Bartoszewski Stanisław zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 5529-3-1

Śmiałek Stanisław zgubił kartę powołania № 61/399. 5544-3-1